

Robert Socha- nowy komendant straży miejskiej: Więcej profilaktyki

Data publikacji: 21.09.2015 7:30

Nie będzie rewolucji ale będą zmiany - Moim hasłem przewodnim jest nowy wymiar funkcjonowania straży miejskiej. Odejście od funkcji represyjnej na rzecz służebnej. - zapowiada w wywiadzie opublikowanym na stronie skoczow.pl nowy komendant Straży Miejskiej w Skoczowie. Cały wywiad publikujemy poniżej.

□

Praca w Skoczowie to kolejne wyzwanie zawodowe?

Od dawna zajmuję się problematyką bezpieczeństwa. Kiedy dowiedziałem się o konkursie na stanowisko komendanta staży miejskiej, postanowiłem wykorzystać doświadczenie jako byłego oficera policji, a także wiedzę z zakresu bezpieczeństwa lokalnego na rzecz społeczności gminy Skoczów.

Straż Miejską czeka ewolucja czy rewolucja? Jakie ma pan najbliższe plany?

Raczej nie będzie to rewolucja, choć zmiany będą. Moim hasłem przewodnim jest nowy wymiar funkcjonowania straży miejskiej. Odejście od funkcji represyjnej na rzecz służebnej. Aczkolwiek wszelkie zachowania naruszające normy prawne i społeczne będą egzekwowane przez strażników, a osoby dopuszczające się ich będą ponosiły tego konsekwencje.

Ogólnie panuje pogląd, że straż miejska nie jest potrzebna. Chce pan zmienić to nastawienie?

Z moich informacji wynika, że akurat w Skoczowie straż miejska jest pozytywnie postrzegana. Chciałbym większą uwagę zwrócić na działalność straży ukierunkowaną na profilaktykę i prewencję, a nie represję. Żeby zapobiegać występowaniu negatywnych zachowań, a nie podejmować działania dopiero, gdy wystąpią niepożądane zachowania.

Były komendant, Artur Tyrna, zostaje w straży miejskiej. Będzie pan korzystał z jego doświadczenia?

Myślę, że bardzo dobrze się stało, że pan Artur zostaje, ponieważ jego wiedza i doświadczenia, które zdobył podczas ponad 20-letniej służby zostaną wykorzystane w realizacji zadań, które sobie założyłem. Jesteśmy już po rozmowach, łącząc nasze doświadczenia powinno to przynieść pozytywy dla mieszkańców gminy.

Gmina Skoczów ma charakter miejsko-wiejski, ta specyfika to dodatkowe wyzwanie dla strażników?

W pewnym sensie jest to dodatkowe wyzwanie, ale swoją pracę planuję rozpocząć od spotkań z sołtysami, aby porozmawiać o problemach, które są istotne z punktu widzenia funkcjonowania właśnie sołectw. O problemach, w rozwiązywaniu których straż może podjąć skuteczne działanie. Jak dokonam wstępnej diagnozy skali zagrożeń, podejmiemy działania mające na celu ich ograniczenie, a docelowo eliminację.

Praca w Skoczowie będzie miała też przełożenie na pana działalność naukową?

Na co dzień jestem nauczycielem akademickim, pracuję obecnie w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Doświadczenie, które zdobędę, pracując w straży miejskiej, na pewno pozytywnie wpłynie na informacje, treści, które są przekazywane studentom zainteresowanym problematyką bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa lokalnego.

Jak pan odbiera Skoczów?

Jeśli chodzi o kwestie przestępczości postrzegam Skoczów jako miejscowość spokojną, bezpieczną. Oczywiście jak każda miejscowość boryka się z problemami z osobami spożywającymi alkohol w miejscach publicznych, zakłócającymi ciszę nocną. To są problemy nie tylko Skoczowa, ale wszystkich lokalnych społeczności. Te problemy będziemy starali się ograniczać, zmniejszać skalę ich występowania, co przełoży się na wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Będzie pan dojeżdżać do Skoczowa? Poznaję pan już te tereny?

Skoczów nie jest mi obcy, do niedawna mieszkała tu moja rodzina. Dojazd do pracy zajmie mi samochodem ok. 15 minut. W wolnych chwilach, spacerując po mieście, poznaję różne zakątki Skoczowa, sołectw. Nie będę tutaj mieszkał, ale często przebywał.

Ma pan tu już swoje ulubione miejsca?

Piękny jest rynek, starówka, atrakcyjne są tereny wzdłuż rzeki. Z przeszłości miłe wspomnienia mam z pływalni, gdzie przygodę z pływaniem rozpoczynały moje dzieci. Gmina jest mi znana, bywałem tu także w przeszłości, jeździłem na rowerze, biegałem. Te okolice są mi znane. W przeszłości moja żona pracowała w Komendzie Powiatowej Policji w Cieszynie w Ruchu Drogowym, często tutaj przebywała, a ja przy okazji miałem przyjemność brać udział w różnych wydarzeniach.

To na koniec proszę nam powiedzieć, co jeszcze powinniśmy o panu wiedzieć?

(śmiej) Jestem osobą otwartą i tak też będzie tutaj. Jestem otwarty na współpracę z mieszkańcami. Będę chciał często spotykać się z mieszkańcami, rozmawiać na temat problemów, z którymi się spotykają, jak również podejmować działania profilaktyczne. Mam na myśli działania, które nie będą ukierunkowane tylko na dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, ale także na starszą młodzież i rodziców. Rodzice często nie są świadomi zagrożeń, z jakimi mogą się spotkać ich dzieci w drodze ze szkoły, do szkoły, przebywając w domu, czy też spędzając czas z rówieśnikami. Najwięcej obecnie działań profilaktycznych prowadzonych jest wśród dzieci. W mojej ocenie skuteczność tych działań nadal jest niewielka. Dzieci znają zagrożenia, wiedzą jak w danej sytuacji postępować, ale często się nie stosują do wskazówek. Rodzice nie reagują, bo często nie są świadomi zagrożeń. Mam na myśli przede wszystkim sieć – komputer, gry, Internet, ale także pigułki gwałtu. Działania profilaktyczne powinny być ukierunkowane także na starszą część społeczeństwa. Słyszymy o rozbojach na wnuczka, na policjanta, metod jest coraz więcej. Mam świadomość, że straż miejska sama w sobie nie jest w stanie zapewnić wszystkich działań profilaktycznych i prewencyjnych bez ścisłej współpracy z Komendą Powiatową Policji w Cieszynie i komisariatem w Skoczowie. Uważam, że do takich działań powinny zostać zaangażowane organizacje pozarządowe i placówki oświatowe. Sam jeden podmiot, jakim jest straż miejska, nie jest w stanie skutecznie realizować zadania.

skoczow.pl